

# GAZETA LWOWSKA

Wrocław  
Biblioteka Jag.

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego  
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Cho-  
rączyzmy 31 (Tel. 178).

Adres Administracji: Lwów, ul.  
Podwale 3 (Tel. 73).

10000 Mp.

Telefon Redaktora Naczelnego  
230.

Telefon domowy Redaktora Na-  
czelnego 192.

## Krzepiace objawy.

Lwów, 20 października.

Pierwszą część prac jesiennej sesji Sejmu zamknęło onegdajsze zakończenie dyskusji nad oświadczeniami Rządu. Ten, obdarzony zaufaniem większości, wkracza w dalszy okres swej działalności kraj uniknął gabinetowego kryzysu, a tym samym projekty sanacji skarbu, stanowiącej sedno wewnętrznych spraw państwa, mają uitorowaną drogę do realizacji.

Zaznaczając to, nie będziemy tym razem rozstrząsać tematu skarbowego, oświetlanego zresztą systematycznie na łamach naszego pisma. Warto natomiast ująć syntezę wrażeń, jakie odnosi się z przebiegu wstępnego okresu prac sejmowej sesji. I trzeba odrazu powiedzieć: Sejm z piętrzących się, a wybitnie zaangażowanych aktualnych spraw, wychodzi obronną ręką. Dla wszystkich umysłów praworządnych stanowi to prawdziwa otucha, a dla rozmaitych malkontentów i neurasteników politycznych — ujawnione zarówno naszego parlamentaryzmu — jest niejako przywołaniem ich do... porządku.

A oto uzasadnienie ogólnego stwierdzenia. Sejm wznawiał swoje prace w atmosferze mocno podnieconej. Na tle ostrego kryzysu walutowego, godzącego w podstawowe interesy najszerzych warstw, ujawniły się akty zniecierpliwienia, podsycanego zresztą i wyzyskiwanego przez elementy komunistyczne. Obok nich pełzały pogłoski „zamaczowe”, płynące ze źródeł wprost antypaństwowych lub też legnące się w głowach rozmaitego rodzaju niecierpliwców, w umysłach zaproszonych wiatrem błyskotliwych nowinek z gorącego południa Europy.

Sejm tym wszystkim, którzy liczyli na jego kompromitację sprawił zapewne przykrą niespodziankę. Dyskusja nad oświadczeniami Rządu, oraz ton licznych interpelacji i wniosków nagłych, stały niemal w całości na wysokim poziomie parlamentarnym. Bieg krytyki Rządu, prowadzonej przez reprezentantów opozycji, przy całym ostrem brzmieniu ataków, nie zamienił się ani razu w prymitywną obstrukcję. Są w taktyce opozycji miejsca, a w głosach tej krytyki tony, które znalazły należyte wytknięcie w replice premiera, kampania wszakże opozycyjna, skupiona głównie w oświadczeniach Thugutta i Barlickiego nie wychodziła poza ramy parlamentarnych zwyczajów i przyjętej sejmowej procedury.

Wynik głosowania przyniósł, oczekiwane zresztą, zwycięstwo Rządu. Opozycja przegrana, bo przegrywać musiała. Jest to naturalny wynik aktualnego procesu rzeczy. Pre-

## Zapowiedź rezygnacji Marszałka Rataja.

Marszałek Rataj o swym zamiarze złożenia łaski marszałkowskiej Sejmowi. — Przyczyną: wyczerpanie fizyczne i chęć odpoczynku. — Starania około zaniechania rezygnacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października.

(M.) Marszałek Sejmu Rataj po rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że istotnie nosi się z zamiarem złożenia łaski marszałkowskiej. Na postanowienie to wpłynęło wyczerpanie fizyczne. Poważny stan zdrowia — mówił Marszałek — nie pozwala mi pełnić obowiązków moich tak dobrze, jak sobie to wyobrażam. Pragnąłbym po całorocznym już prowadzeniu Sejmu odpocząć, tembardziej, że po operacji, jaką przeszedłem, należy mi się to. W dalszym ciągu swych wymurzeń, Marszałek Rataj zaznaczył, że ostat-

nie dni obecnej sesji sejmowej nie mogły wpłynąć uspakajająco na stan jego nerwów. Marszałek zakończył: „Jestem wyczerpany, pragnąłbym jak najszybciej opuścić fotel marszałkowski, może jeszcze nie w chwili obecnej, przypuszczam jednak, że już w najbliższej przyszłości złożę łaskę, oby w mocne dłonie mego następcy”.

Skądinąd słychać, że czynione są usilne starania i to od dwóch tygodni, aby pana Rataja odwieść od zamiaru rezygnacji.

## Koleje drożęją trzykrotnie!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 października.

(K.) Podana wczoraj wiadomość o zamierzonej 100% podwyżce taryf kolejowych od 1 listopada okazuje się nieścisłą; albowiem na wzo-

rajszej konferencji nastąpiła zmiana tendencji i zdecydowano ostatecznie od 1. listopada podwyższenie nie o 100 proc., ale trzykrotną, tj. 200%.

grawszy, nie wyrzeka się prawdopodobnie lewica powodzenia w bliższej czy dalszej przyszłości, na tem miejscu jednak podkreślić należy ten pocieszający objaw, że klęskę swą przyjęła opozycja spokojnie, nie mając wyniku głosowania żadnym niefortunnym krokiem. Odbyło się więc wszystko „fair”, a wedle wzorów starych parlamentów i jeśli w dalszym ciągu bieżącej sesji pójdą prace sejmowe podobną drogą, to upewniamy się w nadziei, że nasz rodzimy parlamentaryzm dojrzewa na instytucję wytrawną.

Jakiegokolwiekby jednak mogły zająć jeszcze ujemne odchylenia od stwierdzonego poziomu dotychczasowych obrad, nie zaciemnią one godnej ponownego przypomnienia prawdy, że Sejm, jako instytucja, jest głównym instrumentem nowoczesnego ustroja państwa.

Krytyczna, lecz obiektywna ocena ustroju parlamentarnego może doprowadzić jedynie do wniosku konieczności reformy lub uzupełnień. Lecz te, o ile mają być skuteczne i trwałe mogą się dokonać tylko drogą ewolucji, w ramach konstytucyjnego porządku rzeczy, a wolna decyzja samej instytucji parlamentu, lanie „precepty”, choćby się nawet znalazły sily na usiłowanie ich realizacji, okazały się rychło za-

wodne, nie wytrzymują dłuższej próby politycznego życia.

To zaś wkroczyło już na stałe tory demokracji, po których potoczy się dalsza społeczna ewolucja, wbrew wszelkim istniejącym lub mogącym się jeszcze wyłonić oporom.

W. S.

## Nowy front antyrosyjski na Bałkanach.

Charakterystyczna konferencja rumuńsko-jugosłowiańska. — Rumuński projekt antyrosyjskiej orientacji. — Zdecydowanie walkę z destrukcyjnym wpływem imigracji rosyjskiej. — Projekt wysiedlenia imigrantów. — O pomoc Ligi Narodów.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Belgrad, 19 października.

(L.) Onegdaj z okazji chrztu serbskiego następcy tronu odbyła się w Belgradzie ważna konferencja polityczna pomiędzy ministrem jugosłowiańskim Ninčićem a rumuńskim ministrem spraw zagran. Duca. — Przedmiotem konferencji był rumuński projekt antyrosyjskiej orientacji państw bałkańskich. Według zgodnych opinii rządów rumuńskiego, jugosłowiańskiego i bułgarskiego przebywające w tych krajach elementy rosyjskie wywierają w krajach powyższych zgubne wpływy i stanowią element niepożądany. De-

## Posłuchania u Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 19. października.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w piątek na dłuższym posłuchaniu prywatnym Jego Eminencje nuncjusza papieskiego msr. Lauriego. Następnie przyjął p. Kiessa, prezesa amerykańskiego Związku banków zagranicznych w Nowym Jorku, który po przyjeździe do Polski, pragnął przedewszystkiem złożyć swoje uszanowanie Panu Prezydentowi Rzpltej. Wreszcie przyjął Pan Prezydent Ministra spraw wojskowych generała broni Szeptyckiego, który przedłożył mu krótkie sprawozdanie o bieżących sprawach swego resortu.

## Wyjazd Premiera do Baranowicz.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 19. października.

Prezes Rady Ministrów Witos wyjechał w piątek wieczorem w towarzystwie kierownika Ministerstwa zdrowia publicznego dra. Bujalskiego do Baranowicz celem wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika, wystawionego dla uczczenia pamięci 150 ofiar z grona polskiego personelu lekarzy i sanitariuszy, którzy padli na kresach wschodnich w walce z epidemjami.

## Rezygnacja gen. Hallera.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”)

Warszawa, 19 października.

Gen. Haller Józef nadesłał do kancelarii Sejmowej pismo, w którym rezygnuje z mandatu poselskiego. W jego miejsce wejdzie do Sejmu p. Ujazdowski Kazimierz, kupiec (z listy nr. 8).

batowano również nad sposobami przeciwdziałania bolszewickiej agencji, która w ostatnich czasach przybrała w krajach bałkańskich obrzmie rozmiarów. W związku z tem państwa bałkańskie zamierzają zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o pomoc w kierunku przewiezienia emigrantów rosyjskich z państw bałkańskich do Ameryki południowej. Ze względu na poważną ilość wspomnianego elementu — liczba emigrantów wynosi kilkaset tysięcy — pomoc mocarstw zachodnich w ich przewiezieniu uważa się za niezbędną.

**Posłuchania u Premiera.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Pan Prezes Rady Ministrów przyjął wczoraj nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra Rządu Polskiej przy dworze rumuńskim p. Juriewicza, z którym omówił wzajemne stosunki polsko-rumuńskie. Premier przyjął dalej przedstawicieli władz z powiatów lubomelskiego i dubieńskiego, którzy przedłożyli mu szereg swoich postulatów.

Pan Prezes Rady Ministrów przyjął w dniu wczorajszym na dłuższym posłuchaniu delegację Akademii Umiejętności w Krakowie, złożoną z prezesa prof. dra Kazimierza Morawskiego i członka Akademii prof. dra Kutrzeby. Delegacja przedstawiła Panu Prezesowi sprawę niewykonania przez Rosję traktatu ryskiego w sprawie zwrotienia mienia kulturalnego, wywiezionego z Polski do Rosji. Pan Prezes oświadczył, że sprawa ta żywo się zajmuje i uczyni wszystko co należy, aby sprawa ta została w należyty sposób rozwiązana.

**Pod skrzydła Rzeczypospolitej.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Pan Prezes Rady Ministrów przyjął przedstawicieli ludności polskiej z Litwy kowieńskiej. Przedstawiciele oświadczyli Premierowi, że pragną w jego osobie powitać Rząd Rzeczypospolitej. Równocześnie informowali oni Premiera o stosunkach Litwy kowieńskiej.

**Premier wobec żądań maszynistów kolejowych.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Pan Prezes Rady Ministrów przyjął dzisiaj delegatów Związku maszynistów kolejowych, którzy przedłożyli mu żądania Związku. Premier oświadczył delegacji, że Rząd rozpatrzy te żądania i spełni je w miarę możliwości skarbu państwa.

**Na budowę portu w Gdyni.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Prace około portu w Gdyni rozpoczną się na wiosnę. Celem ukończenia prac w roku przyszłym zawarto kontrakt na budowę z konsorcjum zagranicznym.

**Projekt stałej jednostki podatkowej.****Sposób obliczania nowej jednostki. — Uzasadnienie projektu, — Srodek czasowy.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu zapowiadany projekt ustawy o zastosowaniu stałej jednostki podatkowej do obliczania danin oraz niektórych innych dochodów publicznych. Jednostka podatkowa ma odpowiadać wartości franka złotego, obliczonego na podstawie ceny czystego złota w Londynie i przeciętnego w tym okresie czasu kursu funta szterla w formie banknotowej na giełdzie warszawskiej. Minister skarbu będzie obowiązany ogłaszać w „Monitorze Polskim” wyrażoną w markach wartość jednostkowej podatkowej, w terminach i na okresy, które ustala rozporządzenia wykonawcze. Uiszczanie należności skarbowych, wyrażonych w jednostkach podatkowych, uskuteczmane będzie w markach polskich. Wszystkie kwoty pieniężne, wyrażone w markach polskich w odpowiednich ustawach i rozporządzeniach zostaną przeliczone na jednostki podatkowe. Postanowienia tej ustawy stosować się mają również do dochodów Związków i Samorządowych. Ustawa

ta weślaby w życie co do podatków pośrednich z dniem jej ogłoszenia, co zaś do podatków bezpośrednich i innych należności skarbowych, z dniem 1. stycznia 1924, i obowiązywałaby na całym obszarze Rzeczypospolitej. W uzasadnieniu projektu ustawy stwierdza p. Minister skarbu, że wobec chronicznego i szybkiego spadku marki, skarbu Państwa otrzymuje 1/4 części dochodów tej sumy, na którą liczy. Ta różnica będzie coraz większa, w miarę szybkiego deprecjonowania się marki, wywołanego rosnącą jej inflacją, na potrzeby pokrycia deficytu, a stosowane od czasu do czasu wykładniki nie mogą złu zapobiec. Ministerstwo skarbu uważa jednak, że wprowadzenie stałej jednostki podatkowej będzie tylko środkiem czasowym, który nie ma zastąpić stabilizowanego pieniądza i stosowany będzie do tego czasu, dopóki zrównanie się rozchodów z dochodami nie stanie się faktem dokonanym, a pokrywanie budżetu deficytowego markami papierowymi nie okaże się zbędnym.

**Sprawa uprawy tytoniu.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Uprawa tytoniu dla własnego użytku, dozwolona wyjątkowo w okresie przejściowym aż do całkowitego wprowadzenia pełnego monopolu tytoniowego, sprowadziła bardzo niekorzystne wyniki dla dochodów skarbu państwa z tego źródła. Pan Minister polecił wobec tego Izbie skarbowym, aby natychmiast zawiadomiły w odpowiedni sposób ludność swoich okręgów administracyjnych, że uprawa tytoniu dla własnego użytku, począwszy od roku 1924 jest bezwzględnie zakazana. Równocześnie Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego otrzymała polecenie najbardziej intensywnego popierania uprawy tytoniu dla potrzeb monopolowych.

**Zmiana mnożników celnych.**

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(M.) Z rozporządzenia min. skarbu, przemysłu i handlu zostaną zmienione mnożniki celne tak normalne, jak i niższe. Wysokość dopłaty waluty normalnej określono do nowego zarządzenia na 20 milj. 990 tys., 900% agio, czyli mnożnik 210 tys. Towary nieobjęte wykazem zawartym w rozporządzeniu o ulgach opłacają cło z dopłatą walutową i niższą wynoszącą 10 milj. 999 tys., 900%, czyli mnożnik 160 tys. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 23. października 1923.

**O nowy system ubezpieczeń.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Towarzystwa ubezpieczeniowe wystąpiły do władz z prośbą o uprawnienie ubezpieczenia w walutach pełnowartościowych. Rada centralna Związków polskiego przemysłu i górnictwa, handlu i finansów uchwaliła zwrócić się do władz z poparciem powyższych postulatów.

**Ministerjalne odwiedziny Łodzi.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 20. października.

Minister przemysłu i handlu Szydłowski zwiedził wczoraj przedpołudniem zakłady Towarzystwa chemicznego w Polsce na Zgierzu. Minister interesował się wszystkimi wydziałami tego zakładu i wyraził żywe zadowolenie z rezultatów, jakie w tej dziedzinie osiągnęła praca polska w połączeniu z polskim kapitałem. Zdaniem Ministra Zakłady przemysłu chemicznego w Polsce osiągnęły bardzo wysoki stopień doskonałości i stoją pod względem barwików, jak i innych tego rodzaju przetworów na poziomie najlepiej zorganizowanych zakładów zagranicznych. Po południu zwiedził przedsiębiorstwo i elektrownię Widzewskiej Manufaktury i elektrownię Łódzką. O godz. 6 wieczorem przyjął na audjencji przedstawicieli sier kapielniczych i rzemieślniczych oraz szereg innych osób.

W drugim dniu swego pobytu Minister pracy i opieki społecznej Smółski zwiedził miejskie instytucje opieki oraz odwiedził Związki robotnicze w ich lokalach, gdzie bezpośrednio stykał się z robotnikami. W sierach robotniczych daje się wyczuwać prawdziwe zadowolenie z wizyty Ministra, oraz z okazywanego przez niego zrozumienia potrzeb robotniczych.

**Z konferencji delegatów Związku banków.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady nadzwyczajnej konferencji delegatów Związku banków polskich z udziałem dyrektorów niektórych filii gdańskich. Obradowano nad sytuacją finansową i wynikającą z niej trudnością dla przemysłu i handlu. Ma być opracowany memoriał, celem przedstawienia go Ministerstwu skarbu, oraz przemysłu i handlu.

**Wycofanie not Kriesa.**

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Minister skarbu zarządził wycofanie z obiegu marek okupacyjnych, t. zw. „not Kriesa”.

MAURICE LEBLANC.

103)

**DEMON I KOBIETA.**

(Przekład z oryg. Heleny Przyjomskiej)

(Część dalsza).

— Jego-byś wczwał na pomoc?

— Ano — pytałbym ciebie w pierw o pozwolenie.

Worski zdał sobie sprawę z nierównej gry swojej. Obaj towarzysze stanęli w groźnej postawie tuż przy nim. Niema co — trzeba ustąpić.

— Masz gatganie, masz zbóju, udław się temi pieniędzmi — zawołał, dobywając z zanadru pakietek i chcąc rozliczyć banknoty.

— Nie ma co rachować — zawołał Otto, wyrzucając mu paczkę z rąk zniecaeka.

— Alóż...

— A tak, to już tak będzie — połowa dla Konrada, a połowa dla mnie.

— A szubrawcze, a bydlę ty jakies! Poczekaj wisielcze, zaglądaj

ty mi za to. Pal licha, pieniądze — nie dbam o to śmiecie. Ale ten rozbój na gładkiej drodze! Ej, nie chciał bym być w twojej skórze, ty draniu!

Klął tak i pientł się przez chwile, aż naraz, ni z tego ni z owego, wybuchnął śmiechem — złym, wymuszonym śmiechem.

— No, co robić — zdało się wam — a dobry żart tyńfa wart. Ale jakieś ty to mógł wywachać, Otto? Opowiesz mi to później, dobrze? Tymczasem — nie ma chwili do stracenia. Zgoda już, prawda? Więc jazda — co?

— A, teraz to już jazda, kiedy się pan opamiętał — rzekł Otto.

Towarzysz zaś jego derżcił oblesnie uniesionym tonem: — Znac pana po cholowach — nie ma co... Wielki pan z tego Worskiego.

— A z ciebie fagas — na pańskim żółdnie. A więc, żeś łeś podły, spiesz się, bo pan płaci. Sprawa nie czeka.

Z sprawa — jak by maszwał — załatwiono się szybko. Wyrzuciłszy znów na drabinę, wdzawsz Worski rozkazy, spełniane w mig przez obu

towarzyszy. Konrad i Otto ustawili mianowicie biedną ofiarę w pozycji stojącej i jeden z nich utrzymywał ciało w równowadze, zaś drugi przeciągał sznur, przeprowadzony poprzez konar dębu. Gdy ciało uniosło się w górę, podchwycił je Worski w swe drapieżne szpony, że zaś kolana ugięły się, zawisłszy w zestrzeni, brutalnie zmusił je do rozprostowania. Wcisniętą w łożysko palca, przytroczono do drzewa, przeciągając powrozy w stanie i pod obie ręce: zawisła tak — niebezpieczna — bezwładnie, z suknią szczeniście dokoła siebie opiętą, z rekoma opuszczonemi wzdłuż, rozpaczonym gestem nercji i wyczerpania.

Zdawała się nieprzytomna i całkiem odrętwiała: z ust jej ni jedna nie wyszła skarga — ni jeden nie popłynął łk. Worski chciał jeszcze słów parę do niej przemówić, lecz nie zdołał przejść mu przez gardło i w niewymownym bełkotem odezwał się tylko. Próbował jeszcze spróbować jej głowę, ale dał pokój, nie mając odwagi dotknąć umierającej

— i głowa jej opadła nisko — aż na piersi.

Zeszedł z drabiny, drżącymi mówiąc głosem:

— Dawaj wódki, Otto... Masz manierkę?... Psiakrow z taką paskudną robotą.

— Jeszcze czas — zauważył Konrad.

Worski upił kilka tyków wódki.

— Czas jeszcze — mówisz — na co czas? Słuchaj Konradzie — raczej, niż zdjąć ją z tego pala — wolałbym — tak, wolałbym sam zająć jej miejsce. Przerwał me dzieło? Odstąpić? Ach, bo ty nie wiesz, co to za dzieło i jakie są moje cele! Inaczej...

Upił znów.

— Pyszna gorzala — ale — żeby tak nam, toby mi dusza stanęła w mierze. Nie masz gdzie rannu, Konradzie?

— Tylko na spodzie flaszuchny.

— Dawaj

(C. d. n.)

## B. Minister Michalski o naprawie skarbu.

### 11 tez zasadniczych.

Lwów, 20 października.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” zwróciła się do dr. Jerzego Michalskiego z prośbą, by zechciał wypowiedzieć się o naprawie skarbu polskiego. W interwju wyłuszczył b. Minister następujących 11 zasadniczych tez:

1) Państwowe przedsiębiorstwa za miast dawać dochody, obciążają ludność i budżet i są terenem niesłychanej korupcji i najfatalniejszej administracji.

2) Państwo, w którym co ósmy człowiek żyje z państwa, nie może istnieć. (Odnosi się to także między innymi do banków, których jest w Polsce o 500 za dużo).

3) Nie może istnieć grupa pod względem podatkowym uprzywilejowanych właścicieli mniejszych posiadłości gruntowych, bo to rujnuje moralność podatkową.

4) Zasada oszczędności nie może być tylko gloszona, ale musi być faktycznie przeprowadzona.

5) Musi być ustawowo zabezpieczono, iż pilne i nagłe ustawy skarbowe Sejm i Senat szybko zatwierdzi.

6) Jako integralna część samości skarbu traktowane być muszą w myśl uchwały konferencji brukselskiej — problemy gospodarcze, najaktualniejsze obecnie u nas (reformy rolne, ochrona lokatorów, wywóz środków żywności, dowóz artykułów luksusowych).

7) Minister skarbu ma otrzymać szczególne stanowisko i dyktatorskie pełnomocnictwa, bądź ze strony Rady Ministrów, bądź ciała ustawodawczego i ma otrzymać swego delegata w każdym Ministerstwie dla pilnowania, czy budżet jest należycie wykonywany, a to na wzór odnośnej ustawy francuskiej.

8) Trzeba ustawowo zabezpieczyć się, że ten, kto okrada skarbu lub marnotrawnie groszem publicznym administruje, dziś bezkarany, podpadać będzie sądownictwa do różnemu.

9) Ustawy nadmiernie i nad możność obciążające Skarb Państwa — nie mogą na razie wejść w życie.

10) Fantazja złotego polskiego musi się raz wreszcie skończyć.

11) Wszystkie partie i wszystkie zawody gospodarcze, słowem każdy obywatel, musi ponieść ofiarę bądź ze swoich programów, bądź też osobiste (materiałne). Tylko wtedy da się przeprowadzić wielkie dzieło reformy, na które cały naród czeka.

\*

Tuszmy, że i czytelników „Gazety Lwowskiej” sąd p. Michalskiego zainteresuje w wysokiej mierze.

## Z Komisji sejmowych.

### Uwłaszczenie dzierżawców i b. czynszowników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 20 października.

Komisja rolna odbyła trzecie czytanie projektu ustawy o uwłaszczeniu dzierżawców i byłych czynszowników, z wyjątkiem dwóch artykułów, odesłanych do podkomisji. Jeden z nich dotyczy komisji dzierżawców i byłych czynszowników. Drugi zaś określa, w jakim wypadku pozwala się właścicielom przed 1. listopada 1924 wejść w posiadanie ziemi, dla dokonania zasiewów.

## Na tropie sprawcy katastrofy?

„Gazeta Poranna 2. grosze” i „Dziennik Wileński” o aresztowaniu sprawcy wybuchu na Cytadeli. — Rzekome zdemaskowanie zbrodniarza, uciekającego za kordon sowiecki. — Sprzeczności w brzmieniu doniesień. — Opinia oficjalnych czynników śledczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. października.

(M.) „Gazeta Poranna 2 grosze” przyniosła dziś wiadomość o aresztowaniu rzekomego sprawcy wybuchu na Cytadeli. Według wspomnianego źródła, z opowiadań naocznych świadków wybuchu w Cytadeli wynika, że do prochowni przed eksplozją wchodził jakiś osobnik, który następnie uciekł. Ustalono, że opatrzone go w jednym ze szpitali, z którego się ulotnił, nie podawszy nazwiska. Następne dochodzenia w tej sprawie miały podobno ustalić, że nieznajomy wyjechał w kierunku Baranowicz. Policji granicznej udało się go aresztować w chwili, kiedy usiłował przekroczyć granicę w kierunku Rosji sowieckiej. Szczegóły aresztowania mają być następujące: W pobliżu Baranowicz, w szeregach patrolu granicznej policji państwowej zauważyła człowieka, który zapytany, co tam robi, nie umiał wytłumaczyć powodu swej obecności wśród pola. Poddano go rewizji, na podstawie której nastąpiło aresztowanie. Przy tej okazji skonstatowano lekkie rany na głowie. Znaleziono przy aresztowanym zapiski i dokumenty mają być bardzo obciążające dla niego i wskazują podobno na osoby, znane organom bezpieczeństwa, jako żywiły wywrotowe. Tajemniczego osobnika przetransportowano do Wilna.

W związku z tem zasługę na uwagę doniesienie „Dziennika Wileńskiego”, który pisze: „Domniema-

ni sprawcy zbrodniczego wybuchu w prochowni warszawskiej zaraz po zamachu udali się na Dworzec wileński w Warszawie i najbliższym pociągiem odjechali do powiatu wileńskiego, gdzie znaleźli schronienie i opiekę w kołach bolszewicko-białoruskich. Teren ten był dla nich najodpowiedniejszym, chcieli bowiem stać dostać się do granicy polsko-sowieckiej i przejść na teren sowieckich. Nie udało im się to, zostali przylapani przez naszą policję, aresztowani w Mołodczni i odstawieni do Warszawy. Jest ich paru osobników.

Obie informacje, zarówno warszawskiej „Gazety Porannej 2 grosze”, jak i „Dziennika Wileńskiego”, podajemy jedynie z obowiązku informacyjnego, nie przywiązując do nich ważnego znaczenia, które mogłyby mieć tylko wówczas, gdyby rzeczywiście odpowiadały prawdzie.

Jak wynika z obu doniesień nie brak w nich sprzeczności, gdy bowiem „Gazeta Poranna 2 grosze” mówi o jednym aresztowanym i stwierdza, że go przewieziono do Wilna, „Dziennik Wileński” podaje liczbę kilku aresztowanych osób i zaзнача, że odtawiono ich do Warszawy. Trzeba dodać, że czynnik, kierujący śledztwem również nie twierdzą, aby już ustalono, iż w prochowni został dokonany zamach, aczkolwiek tego nie wykluczają. Również nie wiedzą o aresztowaniu winowajców.

## Postulaty Zjazdu delegatek kół gospodyń wiejskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Częstochowa, 19. października.

W ubiegłą sobotę i niedzielę obradował w Częstochowie ogólnokrajowy Zjazd delegatek kół gospodyń wiejskich przy Okręgowych Towarzystwach Rolniczych. W obradach wzięło udział ponad 100 delegatek z całego kraju. Zjazd uchwalił między innymi życzenie pod adresem Ministerstwa oświaty w sprawie wprowadzenia do programu nauki seminarjum nauczycielskiego kursów gosp. wiejskiego. Aż do czasu zadośćuczynienia powyższemu życzeniu zjazd prosi Ministerstwo oświaty, aby w szkołach kobiecego gospodarstwa wiejskiego w Słopkowie koła Lwowa i Chyńczak od Warszawy urządziło kursy instruktorskie dla nauczycielek ludowych. Nauczycielki korzystające z powyższych kursów powinny otrzymać roczny płatny urlop i stypendium. Oprócz tego polecił zjazd poszczególnym koleom gospodyń wysłanie zbiorowych żądań do posłanków sejmowych z prośbą o jak najszybsze uchwalenie i przeprowadzenie ustawy przeciwalkoholowej i znacznego obostrzenia kar za tajną sprzedaż wódki.

PRZYJMUJE RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”. PODWALE L. 3, I. PIĘTRO, OD GODZ. 9—2 I 5—8.

## Wyniki walki z czarną giełdą.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej” ogłasza dotychczasowy wynik walki z czarno-giełdziarzami. — W czasie od 17 marca do 15 października rb. zarejestrowano w Warszawie 368 osób, które się trudniły nielegalnym handlem walutami. Zarekwirowano dolarów za 32.069, franków szw. 803, francuskich 29.120, funtów szterl. 4.961 sztuk. Prócz tego znaczną ilość srebra i złota. Gazeta zaznacza, że działalność podjęta przez policję przeciw czarnej giełdzie spowodowała wycofanie się z niej około 25 czarno-giełdziarzy.

## Nowy poseł z okręgu Czortków-Wygnanka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

Sąd najwyższy unieważnił mandat poselski posła sejmowego Stanisława Jasińskiego (P. S. L.) z okręgu Czortków-Wygnanka Dolna. Powodem unieważnienia było pełnienie przez p. Jasińskiego w czasie kandydowania do Sejmu funkcji urzędnika państwowego. W miejsce p. Jasińskiego wejdzie do Sejmu z ramienia tegoż klubu p. Zwoliński, gospodarz ze Zbaraża.

## Zarysy nowego przymierza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Konstantynopol, 19. października.

Wkrótce odbędzie się w jednym z miast włoskich konferencja zastępców Włoch, Bułgarii, Albanii i Turcji, mająca na celu doprowadzenie do porozumienia się tych państw w aktualnych sprawach bałkańskich. Dzienniki tureckie zauważają w tej sprawie, że konferencja ma doprowadzić do zawarcia przymierza, któreby stanowiło przeciwwagę dla Małej Ententy w kwestiach bałkańskich.

## Widmo komunistycznego przewrotu w Niemczech.

Uchwały tajnego zebrania niemieckiej partii komunistycznej. — Ustalona taktyka bolszewickiego przewrotu. — Zapowiedź krwawego terroru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 19. października.

W tych dniach odbyło się tajne zebranie przydzium niemieckiej partii komunistycznej, na którym zapadły doniosłe uchwały w sprawie taktyki na wypadek przewrotu bolszewickiego w Niemczech. Przedewszystkiem ogłoszona ma być odezwa do obywateli niemieckich, aby z bronią w ręku konfiiskowali po wsiach miastach potrzebne środki żywności. Ziemianie i włościanie otrzymają akaz oddawania posiadanych zapasów zboża bez odszkodowania. Prasa burżuazyjna i socjal-demokratyczna zostaje zawieszona, a wybitniejsi przywódcy niekomunistycznych stronnictw politycznych będą aresztowani. Ma być stosowana bezwzględnie kara śmierci przeciwko tym, którzy okazują opór rządowi Komunistycznym. Dla charakterystyki nastroju, panującego na zebraniu należy przytoczyć powiedzenie jednego z posłów komunistycznych, który oświadczył: „Poco zapewnić cele więzienne wrogami komunizmu, tylko ten, kto leży na cmentarzu, nie podnosi głowy protestu”.

## Wskaznik dla wymiaru podatków przemysłowego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 19. października.

W dniu 17 b. m. ukazało się rozporządzenie Ministra skarbu, ustalające wykładnik wzrostu przeciętnych cen hurtowych, miarodajny przy określaniu wszystkich kwot, oznaczonych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym. Wykładnik ten ustalił Pan Minister na rok podatkowy 1924 w wysokości 268.

## Kronika telegraficzna.

— Wczoraj rozpoczął się w Gdańsku tydzień Akademika polskiego. Urządzono zbiórkę pieniędzy i artykułów potrzebnych dla niezamożnych studentów polskich w Gdańsku.

— Posł polski w Budapeszcie hr. Szembek powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Do Petersburga przybył statek francuski wiozący części aparatów lotniczych. Jest to pierwszy statek francuski, który po wybuchu rewolucji sowieckiej zawinął do portu sowieckiego.

— Sowiety zamówiły w Anglii przeszło 50 aparatów lotniczych. Pierwszy transport jest już w drodze.

— Ze strony rządowej francuskiej zaprzeczają tendencyjnym informacjom niektórych dzienników zagranicznych o rzekomej rewolucji Kurdów i wzmożeniu się przeciwfrancuskiej agitacji nacjonalistów w Syrii. W kraju tym panuje zupełny spokój.

— Bułgarski dekret królewski zarządza wybory do ciała ustawodawczego na dzień 18. listopada.

## Problem odszkodowania i Zagłębia Ruhry.

Nowy dyskurs dyplomatyczny. — Krytyczny dzień Zagłębia Ruhry. — Kolejarze żądają wznowienia pracy. — Kryzys przemysłowy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Berlin, 19. października.

Gabinet Rzeszy zajmował się wczoraj odpowiedzią Poincaré'go. Wedle dzienników stanowisko rządu niemieckiego pozostanie takie same, jakie rząd zajął w instrukcjach udzielonych posłom niemieckim w Paryżu.

Rozmowa Poincaré'go z niemieckim charge d'affaires wywołała w prasie niemieckiej olbrzymie wrażenie. Prasa daje do zrozumienia, że rząd wobec nieznanego jeszcze stanowiska Poincaré'go zdecydowany jest pozostawić bieg wypadków w prowincjach okupowanych własnym losowi. Odpowiedzialność za powstanie klęsk, które mogą powstać w Zagłębiu Ruhry po 20. października, gdy rząd niemiecki nie będzie już mógł płacić, spadnie na francuskiego prezydenta ministrów.

Paryż, 19. października.

Nota francuska, wysłana do państw zagranicznych stwierdza niedokładność i tendencyjność noty niemieckiej, dotyczącej rozmowy Poincaré'go z przedstawicielem Niemiec w Paryżu. Nota francuska oznacza, że Poincaré stwierdził wobec niemieckiego charge d'affaires, że w chwili obecnej zaniechanie biernego oporu nie jest jeszcze zupełne oraz podkreślił, że odmowa ze strony rządu Rzeszy kontynuowania wypłat za świadczenia w naturze jest niedopuszczalnym przeciwstawieniem się decyzji komisji odszkodowań. Niemcy — dodał Poincaré — powinny poprzednio wznowić świadczenia rzeczowe i wpłaty oraz przywrócić sytuację z przed 11. stycznia 1923 i dopiero będą mogły przedstawić komisji odszkodowań swój plan.

Duesseldorf, 19. października.

Jutrzejszy dzień będzie krytycznym dla Zagłębia Ruhry, gdyż w dniu tym rząd Rzeszy wstrzymuje wypłatę wszelkich dotychczasowych wsparć i zasiłków. A ponieważ i Francuzi nie mają obowiązku wypłacania tych zapomóg los miliona robotników tego obszaru stanie się rozpaczliwym.

## DR. WACŁAW MORACZEWSKI. Z naszej plastyki.

Lwów, 20. października.

Wystawa trzech na ul. Romanowicza wzbudza te same uwagi, którym dawać można wyraz oglądając prace Matusiaka i Rudnickiego. Obrzydła artystom sztuka salonów oficjalnych i próbują ilustrować swoje pomysły lub nawet rozwijać programy.

Intelektualność sztuki tego pokroju szczególnie jest zrozumiała u ludzi, których chłodna rozważa góruje nad instynktem, u rasy przedewszystkiem rozważającej, która daje tak licznych i świetnych szlachistów. Ci ludzie, jeżeli w nich zagostoi talent, dar ten nieobliczalny i niesprawiedliwiony, poskramiać muszą intelektem, kierować go chcą logiką.

Obrazy trzech artystów są bardzo interesujące choć nierównej wartości, interesujące już tem, że są różne zgoda od tych malowidełek, które oglądać musimy w Towarzystwie sztuk pięknych. Trudno zbywać te przejawy zaznaczeniem odrębności rasy albo przypuszczać, że chcą sen-

## Aresztowanie Senatora Hassbacha.

### Za konspiracyjną działalność antypolską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. października. (M.) Warszawskie sfery polityczne otrzymały dziś wysoce sensacyjną wiadomość ze stołecznego Biura bezpieczeństwa: Na polecenie policji państwowej aresztowali mianowicie funkcjonariusze policji państwowej dzisiaj senatora Hassbacha, Niemca, znanego w całej Polsce ze swej antypaństwowej działalności. Aresztowanie nastąpiło głównie na tej podstawie, iż ostatnio rewizje u członków kolonii niemieckiej w Polsce u-

jawniły ponad wszelką wątpliwość, że senator Hassbach brał czynny udział w konspiracyjnej i wrogiej Państwu polskiemu robocie „Deutschentumsbandu” i w ogóle w działalności konspiracyjnej Niemców w Polsce.

Marszałek Senatu Trampczyński interweniował w tej sprawie u Ministra spraw wewnętrznych, tudzież u Ministra sprawiedliwości, gdyż Hassbachowi przysługuje w myśl Konstytucji prawo nietykalności.

## Nowy sowiecki kruczek.

o napaściach, czułości wobec Polski. — „Prawda” zapewnia o pokojowych tendencjach sowietów. — Co się za tem kryje.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze polsko-sow.,  
19. października.

Z Moskwy donoszą: W organie rządu sowieckiego „Prawda”, daje się ostatnio zauważyć przy omawianiu spraw polsko-rosyjskich charakterystyczne złagodzenie tonu w stosunku do Polski. Między innymi w artykule, omawiającym ostatnio „nieporozumienia” między Polską a sowieckimi „Prawda”, przypisując im razem winę „przykrych zdarzeń” w Polsce, wyraża jednak zapewnienie, że obecny nastrój oraz intencje rządu moskiewskiego wobec Polski są nawskróś pokojowe. Od siebie doradza „Prawda” sowieckiemu rządowi „nie czynić z incydentów konfliktu natury dyplomatycznej i nie dopuszczać do zaostrzenia wzajemnych stosunków”. Rząd polski — pisze dalej „Prawda” — potrafi własnymi siłami pohamować żywioły, zmierzające do pogorszenia dobrych sąsiedzkich stosunków między Polską a Rosją.

W okolicach Duesseldorfu 40 tysięcy kolejarzy zażądało wczoraj wznowienia pracy.

Niektórzy przemysłowcy, między nimi Stinnes ograniczyli w swych przedsiębiorstwach liczbę dni

Wspomniane złagodzenie tonu daje się zauważyć również w innych dziennikach, które, widocznie na nakaz z góry, kategorycznie zaprzeczają alarmującym wiadomościom o zbrojnych przygotowaniach sowiektów przeciw swym sąsiadom.

Ujawniająca się zaniżająca taktyka jak się dowiaduje z pewnego źródła należy przypisać gorącej chęci sowiektów, mającej na celu zawarcie w jak najszybszym czasie traktatu handlowego z Polską. Jednym z punktów tego traktatu ma być dozwolenie na tranzyt sowiecki przez Polskę do Niemiec. Tranzyt zaś ten ma umożliwić sowiektom szybkie zasilenie zbożem głodujących Niemiec (czytaj organizacji komunistycznych).

Jak z tego widać, to plan chytrze obmyślony, naszą jednak rzeczą jest ocenić co się za sowiecką „traktatową ofertą” kryje.

pracy i zwolnili wielu robotników. Na zebraniu w Dortmundzie robotnicy w liczbie 3.000 zaprotestowali przeciwko podobnym zarządzeniom przemysłowców.

wiedliwienie. Pstrokaczyny te są czysto same mniej lub więcej, odrażające, trudno je nazwać pięknymi, w każdym razie uważać je można za rodzaj ćwiczeń, jakby gamy i arpeggia, któremi przygotowujemy się do grania.

Drugi bardzo wyraźny temat, stanowi chęć uproszczenia i zaakcentowania pewnych kształtów, rozbicia kształtu na składowe części, wykazywania płaszczyzn, z których się tworzy ciało ludzkie naprzykład. Jest to rodzaj anatomii sztuki, budowa wewnętrzna, budowa przesadna czasem, ale mająca oddać usługi, przy zrozumieniu kształtu lub ruchu.

Począwszy od takiej analizy ciała na składające je płaszczyzny, aż do mniejszego lub większego zaakcentowania poszczególnych kształtów, przedstawiają te obrazy epoki rozwoju artysty. Widzimy więc główki, które można by uważać za zwykłe popularne malowanie może tylko bardziej ostro zakonturowane, a potem główki, które są jakby malowanymi rzeźbami, rzeźbami bardzo prymitywnie wycinanymi w drzewie. Nos naprzykład nie ma tam li-

## Apponyi w łaskach u L. George'a.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Nowy Jork, 19. października.

W gmachu uniwersytetu w Chicago odbyło się śniadanie na cześć Lloyd George'a, na które zaproszony był także hr. Wojciech Apponyi. Lloyd George zbliżył się przed rozpoczęciem śniadania do Apponyiego i zaproponował mu, aby zajął miejsce koło niego. W mowie, wygłoszonej podczas śniadania, nazwał Lloyd Apponyiego jednym z największych mężów stanu chwili obecnej.

## Zawrotne skoki podwyżek taryfowych w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Katowice, 20. października.

Po kilkudniowej przerwie ogłoszono wczoraj w Niemczech nową, niebywałą dotąd podwyżkę taryf osobowej i bagażowej na kolejach. Oto podwyższono z natychmiastową waznością mnożnik z sześćdziesięciu milionów na sześćset milionów.

## Wielki pożar w Stanisławowie.

Lwów, 20. października.

(p.) Wczoraj o godz. 6-tej rano wybuchł w samym centrum Stanisławowa groźny pożar, ufogący się rozszerzyć na całe miasto. Czteropiętrowy gmach przy ul. Lipowej 1., w którym mieści się kinoteatr, hotel, kawiarnia, restauracja, sklepy, banki, mieszkania prywatne, własność dr. Dwozarskiego ze Lwowa stanął nagle w płomieniach.

Pożar powstał na czwartym piętrze gmachu w piekarni, prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, jakie nastąpiło na strychu nad piekarnią. To też w jednej chwili płomienie objęły cały dach i górą część gmachu. Tylko nadludzkim wysiłkiem miejscskiej straży pożarnej, która już w pięć minut po wybuchu pożaru stawiła się na miejscu, z p. Wędrychowskim na czele, można zawdzięczać, że zdołano zlokalizować ogień w połowie czwartego piętra. O g. 9-tej rano niebezpieczeństwo rozszerzenia pożaru zostało uchylone, ogień zaś ugaszono w zupełności około g. 1-ej w południe. Szkoła wyznaczona pożarem wynosi około 3 miljardey mk., pokrytych zaledwie do miliona mk.

ni falistej, tylko linie prostą. Łuk nad okiem zrobiony jedną linią — usta wykrojone z dwóch kawałków czerwonego papieru. Ten drugi problem nowej sztuki jest nam bardzo dostępny, bo jak wielokrotnie już zaznaczano przesada jest istotą sztuki i chodziłoby tu raczej o granice tej przesady. Zaznaczenie przewagi kłębow nad torssem jest ulubionym tematem i może właśnie ta jednolitość tematu zraża niektórych. Podobnie zaakcentowane bywa barwa, wyraz twarzy, szczegół budowy twarzy lub głowy. Van Dougen robi oczy przesadnie duże. Fuista usta malusińskie. Są to ich sposoby przyjęte raz na zawsze.

Malarze, o których tu mowa tak daleko nie idą, dążą jednak do charakterystyki przesadnej umyślnie przesadnej, która przecie cełkuje tworzy takich wybitnych i cenionych artystów jak Kazimierz Sichulski, lub Aleksander Nowakowski. Zaznaczyć się to godzi choćby dla tego, żeby ułatwić patrzącym zrozumienie tej sztuki, którą przywykliśmy traktować z uprzedzeniem.

Nowakowski maluje Mojżesza, w którego twarzy zda się spływać i

## Z konferencji dominjów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Londyn, 19. października.

Dzisiejsze popołudniowe obrady konferencji imperjum brytyjskiego były poświęcone w dalszym ciągu sprawom związanym z rozwojem środków komunikacyjnych między metropolją a dominjami, rozwojem lotnictwa oraz innych środków obrony państwa.

## Przerwanie tajnych ukr. wykładów technicznych.

Wykładający profesor aresztowany.

Lwów, 20. października.

(h.) Dzisiaj rano organa policji wkroczyły do lokalu czytelników „Prószyty” w zabudowaniach św. Jura, gdzie zastały odbywające się tajne ukr. wykłady techniczne. Na katedrze wykładowej zasiadł prof. Chłodny, a wykładającego profesora aresztowano. Pan Chłodny przyjechał wczoraj z Mikołajowa i odbywał wykłady już wczoraj w szkole „Hrinczenki” przy ul. Gródeckiej 95. przy wkroczeniu jednak policji uczestnicy tych wykładów, jak i profesor zdążyli zbiec.

## Miljardowe malwersacje na kolei.

Lwów, 20. października.

(h.) Dzisiaj rano aresztowała policja magazyniera kolejowego, Stanisława Bukasiewicza, za sprzeniewierzenie benzyny miliardowej wartości. Prócz niego aresztowano jako współwinnego w zbrodni szofera kolejowego Aleksandra Brzosa. Energetyczne śledztwo prowadzi ekspozytura policyjno-śledcza Lwów-miasto.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNI TYLKO WÓWCZAS. GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI. NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

## W Niemczech coraz gorzej.

Nowy konflikt między Bawarią a Rzeszą. — Wrzenie w Saksonji. — Osobliwy strajk. — Zalew banknotów. — Ceny, jakby z tragicznej opowieści.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“)

Monachium, 19. października.

Odwolanie gen. Lossowa wywołało w bawarskich kołach nacjonalistycznych złe wrażenie. Upatrują w tym plan zasachowania generalnego komisarza państwowego Kahra. Ponieważ rząd bawarski nie chce wykonać żądań rządu Rzeszy, zanosi się na to, że sprawa Lossowa wywoła nowy konflikt między Bawarią a rządem Rzeszy. Mówią już o możliwości zerwania stosunków między Bawarią a Rzeszą.

Drezno, 19. października.

Wzburzenie w Saksonji z powodu wypadków politycznych doszło do maksimum. Wczoraj wieczór i w ciągu nocy tworzyły się w Dreźnie na placu pod zamkiem ciągię zbiegowiska. Wreszcie musiano użyć do opróżnienia placu policji konnej. Demonstranci czekali do północy. Do poważniejszych starć nie przyszło.

Generał Müller zrezygnował z zamiaru rozwiązania setek proletariackich. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Parokrotnie dochodziło do starć.

Berlin, 19. października.

Do Saksonji wysłano znaczne posiłki wojskowe. Oddziały Reichswehry obsadziły szereg miejscowości fabrycznych, chroniąc je przed zamachem komunistów.

Dzienniki podają, że na giełdzie dzisiejszej zdarzył się po raz pierwszy wypadek, iż wszyscy zaprzyświeżeni makierzy zastrajkowali.

Nieustanny spadek marki wywołał zwiększenie produkcji banknotów. W jednym tylko dniu wczorajszym bank Rzeszy wypuścił 10 bilionów marek niem. Bank wydaje już banknoty po 50 miliardów, a za parę dni będą wydawane banknoty 100 miliardowe.

Od jutra bochepek chleba będzie kosztował miliard marek, jedna bułka 10 milionów, jednorazowy kurs tramwajem 100 milionów.

## Z pobytu Massaryka w Paryżu.

Ważna konferencja z Poincaré — Dalsze uroczystości. — „Przyjaźń” czeska na wszystkie strony.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“)

Paryż, 19. października.

Po ukończeniu posiedzenia rady ministrów Poincaré przyjął Massaryka, z którym odbył dłuższą konferencję.

Wedle „Matma” wczorajszej dłuższej konferencji Poincaré z Massarykiem miano uregulować wzajemne stosunki obu państw na podstawie trwałego układu.

Z inicjatywy p. Barresa, główny Zarząd Ligi patriotów wydał przyjęcie na cześć prezydenta Massaryka, na którym obecnych było wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego.

Prezydenci Massaryk i Millerand byli obecni na ćwiczeniach w strze-

laniu w obozie w Chalkons, a następnie na ćwiczeniach eskadry lotniczej w Tasure. Jutro prezydent Massaryk odjeżdża do Brukseli.

Jak słyhać w kołach politycznych wizyta prez. Massaryka w Paryżu nie zainicjowała nowego okresu w stosunkach francusko-czeskich, lecz tylko utrwaliła stosunki dotychczasowe. Zamierzona wizyta prez. Massaryka w Brukseli i Londynie która nastąpi w najbliższym czasie, stanowi dowód, że Massaryk kładzie nacisk na utrzymanie dobrych stosunków z wszystkimi sojusznikami. Spotkanie jego z Millerandem nie zakończyło się podpisaniem konwencji: nastąpiła jedynie wymiana zdań pomiędzy nimi osobna.

## Wyższa Szkoła dla handlu zagranicznego.

Lwów, 20. października.

(ang) Przy bardzo licznych udziale słuchaczy odbyła się w ubiegłym tygodniu uroczystość inauguracji roka szkolnego Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego w lokalu instytucji przy ul. Bawliarda 5, poprzedzona nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. W auli Szkoły znaleźli się wśród gości reprezentanci władz państwowych, delegacja Izby handlowej i przemysłowej, przedstawiciele Rady miejskiej, prasy itd.

Rektor Szkoły Pawłowski przedstawił sprawozdanie za ubiegły rok szkolny i zdał sprawę z rozwoju instytucji, rozpoczynającej trzeci rok istnienia. Powstała ona dzięki inicjatywie i ofiarności Izby handlowej oraz poparciu Rządu i miasta. Prócz rektora wykłada w Szkole 25 profesorów i docentów. W roku zeszłym zgłosiło się 362 kandydatów, z których przyjęto 258, w tym 73% wyznania rz.-kat., 26% wyznania mojż., i 1% innych wyznań. Z końcem roku pozostało 192 słuchaczy, tj. 75% — zdało egzamin 90%, 7% padło przy egzaminie, a 3% było nieklasyfikowanych.

Po sprawozdaniu wygłosił prof. Uhma wykład na temat polityki gospodarczej Polski i jej handlu zagranicznego.

Warunki nauki w wyższej Szkole dla handlu zagranicznego są następujące:

Szkola obejmuje 3 lata nauki, a mianowicie: Jednoroczny kurs dla abiturjentów i 2 lata nauki zawodowej.

Słuchaczami zwyczajnymi kursu abiturjentów mogą być tylko studenci, którzy złożyli z dobrym postępem egzamin dojrzałości w średniej szkole ogólnokształcącej. Po ukończeniu zakładu słuchacze, którzy złożyli egzamin końcowy, otrzymują dyplom z ukończenia szkoły. Opłaty szkolne: Taksa wstępna około 1 złp. Taksa egzaminacyjna około 2 złp. Czesne około 60 złp. rocznie, płatne w 2 ratach półrocznych z góry. Zarządowi szkoły przysługujące prawo podniesienia opłat szkolnych w ciągu roku szkolnego.

ogniste fale gniewu bożego i źródło dojące spragnionych. Nikt tego nie weźmie za złe, owszem monumentalność taka nas zachwycza. Pautschla obrazy i portrety Siehulskiego pełne są szczegółów, przy których drżą serca filistrów — tem lepiej.

To co mówiliśmy o rysunku, da się powtórzyć o kolorycie obrazów trzech artystów. Tu barwa mówi dużo czasem za dużo. Włosy są czerwone jak cynober, a oczy błękitne jak turkusy — twarz żółta jak herbata z mlekiem, albo szaro blada jak popiół. Są to bardzo ważne, a czasami bardzo piękne szczegóły. Dostrajanie koloru włosów do ubioru, albo do przedmiotu trzymanego w ręku są problematami, którymi żaden malarz nie pogardza.

Są wreszcie obrazy, majace zadanie z twarzy ludzkiej zrobić tylko część ornamentu, lub obrazy, w których artyści starają się wykazać rozmaite umieszczenie przedmiotów w przestrzeni. I tu widać przejścia, począwszy od nagromadzonych ram, kaletów, kul i flaszek, skończywszy na otwartych książkach lub stołkach bardzo plastycznie i świeżo malowanych, i tu jest rodzaj

elementarza, rodzaj zadań, których rozwiązanie ma się przydać do tworzenia rzeczy lepszych.

Odzi się wspomnieć na koniec o obrazach mających oddawać nastroj. Są to bardzo zawile sprawy i niekiedy zgola niezrozumiałe. Więc struny i klucze wiolinowe, pół głowy człowieka, ramię bez ręki zmieszane w dziwnym chaosie. Trudno rozstrzygnąć, czy tego rodzaju tematy, nadają się do malarstwa, ale zarodki tych zmagani widzimy przecie zawsze tam, gdzie tło, lub sceny w głębi dostrajają się do obrazu.

Uwagi te maja na celu uzyskania w nowej sztuce pierwiastków, które je łączą ze sztuką popularną. Wszyscy artyści nowego kierunku, przyznają się do tego, że to są próby, że to jest szukanie. Więcej nad to, obrazy Aberdama, Menkesa i Nachta są jakby przygotowaniem, jakby pierwszym drukiem obrazów, które powstać mają, odgrywają czasami rolę abecadła, a czasami rolę szematu, w który dopiero wmalować będzie trzeba nowy obraz. Można by powiedzieć, że wystawiają te obrazy za wcześnie — ale własne poznanie choćby nieudanych prób przyczyni

się do poznania twórczości, a te przyczynki są ocale niebo bardziej zajmujące, niż wystawy licznych artystów uznawanych i szanowanych.

Oprócz tego Salonu trzech, istnieje na ul. Ziemniakowskiego 2 Salon jednego. Jest to wystawa obrazów Nowakowskiego, który należałoby zobaczyć, zanim się powie, że nasze malarstwo się skończyło. Talent Nowakowskiego spokrewniony jest z talentami szkoły krakowskiej z Matejką, Malczewskim, Mehoiferem, barwnością ich trochę przypomina, ale pan Nowakowski jest zupełnie tak samo tytaniczny i samodzielny, jak Siehulski, Pautsch lub Malczewski. W artyście tym siedzi duch olbrzymi, który wybucha z elementarną siłą, który rezsadza ramy jego obrazów, który pomieścić nie może na płótnie ani ilości swoich pomysłów, ani bogactwa barw. Oprócz dawnych jego obrazów, które z niewysłowioną siłą oddają nastrój, jak „Pochowane nadzieje”, gdzie dwoje ludzi nad trumienką rozpacza, tak rozumie i tak nie banalnie. On rozumie ciałem na trumienkę, on rozparty na trumienkę, jak olbrzym boku, którego łódź zrównał z bogami.

Oprócz tych dawnych krajobrazów, z których każdy choć to samo przedstawia daje inny, coraz silniejszy akord i począwszy od cichego zangłonego ponanku aż do krwawego zachodu — od milczenia zimny — do rozszałałych wichrów jesiennych — oprócz tych dawnych prac widzimy tam projekty, które porównać można do największych arcydzieł: z dyny kadzidel powstaje obraz Matki Boskiej, a w koło niej, niby raj motyli, niby hafty królewskiej Jej szaty — snuje się ludzkość cała od barbarzyńców począwszy przez wiek gotyku i odrodzenia do naszych idąca czasów. — Obrazów takich ma pan Nowakowski kilka, które są jakby poematami, jakby epopeją nie gorszą od tych, które malował Matejko lub Grottger.

Po tych wystawach obecna wystawa sztuki bardzo blada wygląda. Prócz kilku obrazów Klara i pełnych wyrazu szkiców Weinberga nienia nie prawie, czegobyśmy dawno już nie widzieli i nie wiedzieli. Ani pan Batorycki, ani pan Jarosiewicz, ani pani Nowotnowa nie poza bardzo poprawnym obrazkami nie wystawili.

# Kronika.

**Sobota, 20. października:** rzym. kat. S. Felician; gr. kat. Sergiusz; słow. Budziszawa.

**Niedziela, 21. października:** rz. kat. 22 po Z. Św.; gr. kat. 21 po Szosz. Św. Duch; słow. Dancurina.

Naczelnik Wydziału rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pan Łukasiewicz, podał się do dymisji.

Strajk artystów Teatrów miejskich został zlikwidowany. Od jutra odbywać się już w nich przedstawienia normalnie.

W 11 rocznicę śmierci, we wtorek 23. bm. odprawiona zostanie w katedrze św. Józefa, o 9 rano za dusze Śp. Stanisława hr. Badeniego, Marszałka krajowego Msza św., na którą zapraszają urzędnicy Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Rocznice ustanowienia Komisji edukacji narodowej i zgonu Konarskiego obchodzone będą w Warszawie w dniach 20. i 21. bm. Na obchód złożą się: odsłonięcie tablicy pamiątkowej, nabożeństwo w katedrze, Akademia nauczycielska, Akademia na Zamku i raut u Prezydenta Rzeczypospolitej.

**Eclia warszawskiego wybuchu.** W ośmiu dniach odbyła się w kościele farnym w Poznaniu Msza żałobna za dusze ofiar ostatniej katastrofy w Cytadeli. Odprawił ją ks. Antoni Stychel, Wicemarszałek Senatu. Na Mszy św. obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz liczne rzesze wierznych. Rząd odbiera od różnych mecarstw depesze z wyrazami gorącego współczucia. W ostatnich dniach nadeszły telegramy kondolencyjne: Rumunia, Czechosłowacja, Austria i Bułgaria.

**Chołodecki Białynia Józef:** „Zborów. Pole chwały czesko-słowackiego czoła” Lwów, 1924. Księgarnia naukowa, Str. 46. Dziwny to człowiek! Stale obciążony biurowymi obowiązkami, wiecznie pracujący w rozlicznych stowarzyszeniach, jak „Towarzystwo Polskiego Żalobnego Krzyża”, ciągle czynny i nie mający czasu nawet na spoczynek, a przytem, mimo lat podszycych, czerstwy i zdrowy — oto Józef Białynia Chołodecki, który, rzuciwszy na półki księgarskie mnóstwo wydawnictw naukowo-historycznych, obchodzi w obecnym roku 40-letni jubileusz pracy swojej literackiej. I dziś znów daje nam opis zbiorów swoich i okolic w opisie dziejowym. Opisuje nam barwnie, co tam się działo za czasów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jak to tam było za czasów austriackich. Jak tam, w czasie światowej wichury wojennej, walczyły z dwugłowym orłem dynastii habsburskiej drużyny czesko-słowackie, by wskrzesić swoją ojczyznę. O Zborowie wydał Czesi całą literaturę. Praca Chołodeckiego-jubilata jest pierwszą wydaną nie w czeskim, ale w obecnym języku, to też Czesi poświęcili tej mnóstwo recenzji w swoich pismach, oraz tłumaczą ją na język czeski.

**Nowa wystawa Towarzystwa Sztuki Pięknych** otwarta zostanie w niedzielę dnia 21. bm. o godz. 11 przedpoł. Włażone są do niej wystawy zbiorowe zaszczytne znane w naszym mieście art. mal. Mieczysława Reyznera, asystenta Politechniki, art. mal. Mariana Ruzamskiego i art. mal. Kazimierza Rutkowskiego. Wstęp 20.000 Mp., dla młodzieży szkolnej 10.000 Mp., do Salonu nieustalony; sprzedaż dzieł sztuki wstęp wolny (ul. Dzieduszyckich 1, bożna brama Muzeum Przemysłowców).

**Z „Sokoła-Macierzy”** — W niedzielę, 21. października br. „Sokół-Macierz” urządzi uroczysty Wieczór Kościuszkowski — wokally-deklamacyjny, połączone z ćwiczeniami gimnastycznymi i szer mierzka oraz ze współudziałem wybitnych sił artystycznych.

**V. zebranie naukowe Związku Lekarzy dentystów**, przynależnych do Izby Lekarskiej Lwowskiej odbędzie się we wtorek, dnia 23. października 1923. o godz. 19 (7 wiecz.) w Poliklinice Powszechnej, I p., „Mała Sala”, ul. Lindego 5.

**Walne Zgromadzenie Towarzystwa Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie** odbędzie się we wtorek dnia 23. bm. o godzinie 4.30, ewentualnie o godzinie 5 popołudniu w redakcji „Gazety Kościelnej” przy ul. Sybiluskiej 1. Gł.

**Z Ogniska nauczycielskiego.** Dziś, w sobotę o godz. 7 wieczorem wygłosi w lokalu Ogniska (gmach Skarbka, I. p.) p. Władysław Golebiowski odczyt na

temat „Metodyka nauki śpiewu z kl. II. szkoły powszechnej”.

**Konieczka białiny dla wojska.** Wydział przemysłowy Województwa lwowskiego podaje do wiadomości interesowanych, że Szefostwo Intendantury D. O. K. Nr. VI. Lwów (Ochronek 1. 4) zamierza w drodze ograniczonego przetargu oddać konfekcję kilkudziesięciu tysięcy konfekcji białiny dla wojska z materiałów i dodatków, które dostarczy Intendantura. Oferty należy wnieść w wymienionym na wstępie Urzędzie do dnia 25. października b. r. o godz. 9 rano. tamże można przedtem otrzymać dalsze informacje.

**Pomoc polskiej młodzieży.** Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych odbędzie się na pierwsze organizacyjne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej we Lwowie. Komitet będzie miał za zadanie organizowanie na terenie Województwa pomocy młodzieży akademickiej, studjującej na lwowskich Uczelniach, powstaje zaś myśl uchwały likwidującego zebrania Centralnego Komitetu Pomocy, który po dwóch latach owocnej działalności odda nowej organizacji swój majątek, zdobyte doświadczenie i stosunki organizacyjne. Identyfikacja Komitetu Wojewódzkiego powstaje traja w Tarnopolu i Stanisławowie i oboma działalnością teren danego Województwa. Przemiana Centralnego Komitetu Pomocy na Komitet Wojewódzki okazała się konieczną ze względu na rosnące agendy pomocy, nie ulega wątpliwości, że w nowej formie organizacja potrafi do dotychczasowych chlubnych wyników dodać nowe owoce pracy. Wojevodzkie Komitety skupiają będą przedstawicieli Rządu, społeczeństwa, senatorów i młodzieży akad., działalność koordynować będą z Naczelna Rada do spraw pomocy młodz. akad., istniejąca w Warszawie. Wyrażamy nadzieję, że wysiłki W. K. P. spotkają się z należytem poparciem wszelkich warstw i zrzeszeń społeczeństwa naszego, co jedynie zapewniać może pomyślne wyniki pracy.

**Nowa stacja telefoniczna.** Okręgowa Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: W urzędzie pocztowym i telegraficznym Koniuszki siemianowskie (pow. Rudki) zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

**Ceny pieczywa** wykonały w dniu dzisiejszym nowy skok. Bochenek chleba kosztuje 36.000 mp. Cena bułeczki waha się, stosownie do bujnej fantazji kupca, między 3200 a 3800 mp.

**Pieczwie polskie kury** zaczną niebawem znosić złote jaja. Na razie płaciny za sztukę tylko 7.000 mp.

**Nowe legitymacje wojskowe.** Jak w swoim czasie doniosła „Gazeta Lwowska” miały być z dniem 1. października b. r. wprowadzone w życie legitymacje wojskowe nowego typu. Wedle wiadomości zasiągniętej w D. O. K. legitymacje te dla oficerów, pracowników cywilnych w instytucjach wojskowych i weteranów, podległych D. O. K. Nr. VI., wejdą w życie dopiero z dniem 1. listopada b. r. Aż do tego terminu będą uznawane na kolejach dotychczasowe legitymacje wojskowe.

**Słuszne zarządzanie.** Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że lwowska Dyrekcja kolei państwowych zarządziła rozwiązanie stosunku służbowego z pracownikami, którzy w ciągu miesiąca stycznia 1924 r. nie wykaza przed specjalną komisją egzaminacyjną znajomości języka polskiego w stopniu odpowiednim ich stanowiska i wymogom służbowym.

**Projekt budowy kolei z Krakowa do Olkusa.** Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło firmie „Biurowo techniczne inż. J. Żukowski” w Krakowie zezwolenia do przeprowadzenia czynności przygotowawczych: celem wybudowania linii kolejowej z Krakowa przez Ojców do Olkusa. — Projektowana linia ogólnej długości około pięćdziesięciu kilometrów przechodzić będzie przez Województwa Krakowskie i Kieleckie.

**Reforma kalendarza.** Wydział gospodarczy Ligi Narodów zamierza zreformować obecny kalendarz. Rok ma być podzielony na równe miesiące po 28 dni każdy. Przedstawiciele Kościoła katolickiego zgadzają się na ustalenie dat Wielkieinocy.

**Zakaz wywozu za granicę ziemniaków, zboża i tuszczu.** Ministerstwo kolei żelaznych wydało telegraficzne zarządzenie do wszystkich podwładnych urzędów z zakazem przyjmowania do przewozu za granicę przesyłek ziemniaków, zboża i tuszczu. Podstawianie

wagonów do załadowania tych przesyłek z przeznaczeniem za granicę zostało wzbronione. Zarazem zakazano dokonywać reekspedycji za granicę wagonów załadowanych temi towarami.

## Notatki literacko artystyczne.

### „Dom i Szkoła po wojnie”.

Zasłużony pracownik na niwie szkolnictwa p. Mikołaj Niedźwiecki, inspektor szkolny — wydał książkę o t. „Dom i Szkoła po wojnie” (Czytawki Pedagogiczne z zakresu wychowania domowego i szkolnego.) Nakładem Księgarni Naukowej. W książce tej rozstrząsa autor ważne i aktualne zagadnienia z dziedziny pracy wychowawczej, zastanawia się nad wpływem konsekwencji wojennych na charakter młodzieży — podaje rodzicom i nauczycielstwu bawienne rady co do wychowania młodego pokolenia. Akcentuje silnie konieczność współdziałania rodziny ze szkołą w celu możliwie doskonałego wychowania młodzieży, opierając się na pełnych treści słowach wielkiego kandydanta Jana Zamojskiego: „Taka będzie przyszłość narodu, jakie jest młodzieży wychowanie”.

Cenna ta książka powinna znaleźć się w każdej bibliotece szkolnej i domowej, bo nie tylko zamwaje się kwestiami interesującymi żywo do szkoły, ale pisana pięknym stylem i barwioną wielką ciekawym epizodami z życia szkolnego — stanowi bardzo miłą i pożyteczną lekturę, a nauczycielstwa, zwłaszcza młodemu i jeszcze fachowo niedoświadczonemu — będzie w pracy zawodowej wielką pomocą. S...f.

## Z teatrów lwowskich.

Przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem.

### Repertuar Teatru Woklażo:

Niedziela 21. października o g. 3.30 „W krainie baśni” balet (występ N. Kirsanowej i A. Fortunato).

Niedziela 21. października o godz. 7 „Uczta szycerów” sztuka w 3 aktach Benelliego.

Poniedziałek 22. października o godz. 6.30 „W krainie baśni” (specjalne przedstawienie dla dzieci i poźogalny wyst. N. Kirsanowej i A. Fortunato).

Wtorek 23. października o godz. 7 „Zamarle oczy” opera w 3 akt. D'Alberta.

### Repertuar Teatru Młaga (Gródecki):

Niedziela 21. października o godz. 7 „Pani prezesowa”.

Poniedziałek 22. października o godz. 7 „Pani prezesowa” (30% zniżki).

Wtorek 23. października o godz. 7 „Włora Mircewa” sztuka w 4 akt. Leona Urwancowa (premiera).

### Repertuar Teatru Nowości:

Niedziela 21. października o godz. 7 „Królowa fał”.

Poniedziałek 22. października o godz. 7 „Królowa fał” (30% zniżki).

Wtorek 23. października o godz. 7 „Królowa fał”.

**Specjalne przedstawienie dla dzieci.** W poniedziałek o godz. 6.30 odbędzie się przedstawienie „W krainie baśni” dla naszych milusińskich po cenach zwykłego dramatu.

**30% zniżki.** W poniedziałek obowiązują 30% zniżki w Teatrze Nowości na „Królówkę fał” w Teatrze Małym na „Panią prezesową”.

„Włora Mircewa”. Premiera tej fascynującej sztuki pisarza rosyjskiego, odłożona z powodu strajku odbędzie się w Teatrze Małym we wtorek

# EKONOMISTA

## CZAS ZEBRAŃ GIELDOWYCH:

Zebrań Giełdy pieniężnej:

a) dla akcji:  
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki;  
przedgielda od godz. 12.30—13.15;  
gielda główna od godz. 13.15—14;  
b) dla walut i dewiz:  
codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 13.15 do 14.

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

15 LISTOPADA BR.

„Mikuliczyn” zakł. dla przem. drewnianego S. A. Lwów.

## Giełdy pozalwowskie

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (P.A.T.) Notowania końcowe z dnia 20. bm.: Dolarzy „St. Zjedn. 1177—1178—1190—1166; franki złote 231;

Czeki: Belgia 60.630—67.240; Berlin 0.00015; Gdańsk 0.00015; Holandia 462; Londyn 5.525—5.365—5.420—5.310; Nowy Jork 1180—1192—1165; Paryż 70475—71180—71770; Szwajcaria 219.500—219—210.100—212.200—208; Wiedeń 16.95—17.10—16.80; Włochy 53.650; Praga 35.200.

### AKCJE WARSZAWSKIE.

Z dnia 20. października b. r.: Bank przem. warszawski 301—325; Bk dyskont. 1675; Bk. handl. 866—795—800—15; dla handlu i przem. 285—310—300, 350; Bk. Małop. 290—325; Pol. Bk przem. Lwów 135—132—135; Bk Zjedn. Ziemi pol. 380—360; Bk. Spół. zar. Poznań 500; Bk. związku ziem. 80—85; Bk. rod. warsz. 190—200; Cerata 63; Sole potasowe 1.500; Kijewski i Scholce 730—680—700; Spis 325—350; Puls 105, 97.500—100; Chodorów 1.100—1.125; Czersk 435—400 III. em. 215—207.500, 205; Czestowice 9 mil. — 10 mil.; Gostawice 475—450; Michałów 360—300—315, Warsz. tow. fabr. cukru 2.400—1.850—2.140; Firlej 280—220; Warsz. kopal. węgla 1.900—1.800—1.850—1.920—1.875, 200—20004, Cegielski 190—220—205—210; Wild 140—130—135; Trzeb. —; Hilpop 180—150—165—195; Modrzewów 2.150—1.900; Norblin 390—350 tys. 430—425—480; Zakłady (stow. 3.200—3.025—3.040, Ortwein i Karasiński 120—115; Rohm i Zieliński 280—315; Rudzki 850—875—850—835; Starachowice 900—820—875; Poelsk 195—170; Parowozy 120—140—137.500; Zieloniewski 4.100—4.200—4.150; Żyrardów 103 milj.—100 milj.—101 milj.; Borkowski 1.67—1.65—1.70; Br. Jabłkowscy 41—49; Żegluga 29.500—29—30.500; Spirytus 800; Polska Nafta 110—111—110; Zawiercie 102 mil.—100—101 mil.; Nobel 315—350; Polski przem. naft. 355—360—355; Siła i światło 200—150—160; Konopie 240—240; Pustelnik 195; Habsbusel 1.400—1300; Fabryka papier. 230—210; Majewski 5.300—5 milj.—5.600.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 20. października,  
(M.) W. Gdańsku płacono markę polską 1.137.500—1.142.850. Przekaz na Warszawę 997.500. W Berlinie markę polską półurzędowo notowano 926 tys. 974 tys. Przekazów na Katowice nie notowano.  
(M.) Poza giełdą dolar notowano wczoraj 1.260 tys.  
(M.) Po zamknięciu giełdy urzędowej w Gdańsku dokonano wczoraj obrótów na kursach następujących: dolar 12 miliardów, marka polska 11 tys., funt angielski 65 miliardów.

### GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (P.A.T.) Notowania wstępne z dnia 20. października. Berlin nie notowany. Holandia 218 i trzy szwarcie. Nowy Jork 559 i pół. Londyn 25.28, Paryż 33.50, Medjoan 25.27, Praga 16.64, Budapeszt 0.006, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.85, Sojja 5.35, Warszawa 0.0006, Wiedeń 0.0078 i pół. Austr. stemp. 0.0079.

### OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 20. października.  
Dziś z powodu soboty obrót bardzo nieznaczny i to tylko w dolarach. Usposobienie słabe. Dolarzy amer. 1.200—1.210 tys. Kanad. 1.100—1.110 tys., drobne o 10 tys. niżej.



Ska. dla handlu wyrobów kapelusznich Ska z ogr. odp. Zmiany uchwały walnego zgromadzenia z 18. czerwca 1923 stwierdzoną notarialnie do l. rep. 26943, postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami wybrano dotychczasowych zawiadowców Rudolfa Neufelda i Izraela Gartenberga, którzy firmę podpisują będą jak dotąd z dodatkiem wskazującym na likwidację. 7671

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 27 lipca 1923.

Firm. 1027. Rg. C. II. 205. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12 czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo górniczo-naftowe „Kiha” Spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 6 czerwca 1923 notarialnie uwierzytelniona do l. rep. 26.695 zmieniono ustępy VI. i VII. kontraktu spółki, jak w odpisach, znajdujących się w zbiorze dokumentów. Zarząd składa się z 1 członka. Dotychczasowy zawiadowca Henryk Towarnicki ustąpił. Nowym zawiadowcą został ustanowiony p. Jules Legendre, inżynier w Mraźnicy. 7673

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV. Lwów, dnia 11 czerwca 1923.

Firm. 911. Rg. C. VII. 182. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Terpinol”, fabryka suchej destylacji drzewa i przetworów chemicznych, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwarzanie terpentyny, smoly drzewnej, spirytusu drzewnego, octu drzewnego, względnie octanu wapna, węgla drzewnego i wszelkich ubocznych przetworów chemicznych, uzyskiwanych przy suchej destylacji drzewa, ekspozycja i wywóz, handel nimi oraz prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw ze spełnieniem powyższych czynności wytwórczych połączonej. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 9. maja 1923 l. rep. 92836. Kapitał zakładowy wynosi 12.000.000 Mkp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 3 członków. Zawiadowcami wybrano: Teodora Chępcackiego, Szczepana Winińskiego, inż. w Instytutach, Józefa Kowalczyńskiego, inż. w Borystawiu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaniem wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczają swe własnoręczne podpisy 2 którzykolwiek wyżej wymienieni zawiadowcy. 7677

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 17 lipca 1923.

Firm. 946. Rg. C. VI. 105. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Europejsko-amerykańska Unja dla spedycji handlowej, ska z ogr. por. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 18. maja 1923, not. uwierzytelniona do l. rep. 4408 zmieniono art. 10. i 13. kontraktu spółki, jak w odpisach znajdujących się w zbiorze dokumentów. Członkowie zarządu: Leon Nussbaum i Nathan Nussbaum ustąpili. Członkami zarządu wybrano w ich miejsce: Władysława Mindowicza i Hermana Hoistaina we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaniem wydrukowanym lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy 2 zawiadowcy lub 1 zawiadowca z prokurystą. Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 25. maja 1923. 7681

Firm. 1181. Rg. A. V. 20. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 6. sierpnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Biuro spedycyjne H. Margosches. Przedmiot przedsiębiorstwa: Czynności spedycyjne. Posiadacz firmy: Hersch Wolf Margosches recte Pilpel. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają podpis posiadacz firmy. 7596

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 20. lipca 1923.

Firm. 285/23. Rej. C. 101. Wykreślenie firmy. Dnia 15 września 1923 wykreślono w rejestrze wskutek ukończenia likwidacji przedsiębiorstwa. Brzmienie firmy: „Sukienica Małopolska Riss, Brudny i Pieczera, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji”. Sie-

dziba firmy: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami sukienicznymi i tekstylnymi. 7652

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice, dnia 12 września, 1923.

Firm. 264/23. Rej. C. 129. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 18 września 1923. Siedziba firmy: Biała. Brzmienie firmy: „Nonplus”, przedsiębiorstwo budowlane i licencyjne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Biała-Bielsko”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie patentu budowlanego systemu „Nonplus”, prowadzenie budowlanego systemu „Nonplus” i to we własnym zakresie działalności, nabywanie w tym celu placów budowlanych. Odstępowanie osobom trzecim praw przysługujących spółce z tytułu nabycia patentu budowlanego systemem „Nonplus”, nabywanie i sprzedaż artykułów budowlanych. Umowa spółki z daty Biała, dnia 17. lipca 1923 L. R. 7396. Czas trwania spółki nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego, 70.000.000 Mkp. (siedemdziesiąt milionów marek polskich). Na kapitał wpłacono gotówka: 70.000.000 Mkp. Zawiadowcy: 1) Józef Dubieński, inżynier w Białej, 2) Leopold Deimel, dyrektor szkoły handlowej w Białej, 3) Jerzy Weinzettel, budowniczy w Białej. Uprawnieni do zastępstwa: Wszyscy trzej zawiadowcy kolektywnie. Podpis firmy: Firmę podpisują będą wspólnie zawsze dwaj zawiadowcy w ten sposób, że pod wydrukowaniem, wypisaniem lub przy pomocy pieczęci wyciśniętą brzmieniem firmy, umieszczają swoje podpisy. 7691

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice, dnia 12. września 1923.

Firm. 312/23. Rej. C. 131. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru Oddział C wpisano dnia 1. października 1923. Siedziba firmy: Wadowice. Brzmienie firmy: „Kosmos”, fabryka mydła w Wadowicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób mydła, w szczególności nabywanie surowych materiałów, przetórka tychże na mydło, oraz hutownia i detaliczna sprzedaż tak surowych, jak i gotowych fabrykatów. Umowa Spółki: z daty Wadowice dnia 5. września 1923 L. R. 3352. Czas trwania Spółki: Nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 20.000.000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówka: 20.000.000 Mkp. Zawiadowcy: Cuiet Balamuth i Mieczysław Frey, obaj kupcy w Wadowicach. Uprawnieni do zastępstwa: Obaj zawiadowcy kolektywnie. Podpis firmy: Pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowanym lub też przez kogokolwiek wypisaniem brzmieniem firmy podpisują swe nazwiska obaj zawiadowcy wspólnie. 7660

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Wadowice, dnia 27. września 1923.

Firm. 80/22. Do rejestru handlowego wpisać. Siedziba: Brzeżany. Firma: Związek ekonomiczny pracowników sądowych, Spółdzielnia z ograniczoną poręką. Cel i przedsiębiorstwo: Celem spółdzielni jest popieranie gospodarstwa członków prowadzeniem przedsiębiorstwa przedmiotami i w sposób w §. 3. statutu wymieniony. Data statutu 9. grudnia 1922. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Stanisław Białogórski, Alfred Madracki, Izak Baumgarten dyrektorowie, Franciszek Czerny i Artur Eisenberg zastępcy, wszyscy w Brzeżanach. Podpis firmy: przy wyciśnięciu stampili podpisują dwaj dyrektorowie. Ogłoszenia pomieszczane będą w czasopiśmie Związku rewizyjnego we Lwowie i „Gazecie Lwowskiej”. Udziały członków: Jeden udział 10.000 Mk., wpłacalnych 50% przy wstąpieniu. Odpowiedzialność członków dwukrotna. Rok administracyjny jest rokiem kalendarzowym. Na wypadek rozwiązania lub likwidacji spółdzielni stosowane będą przepisy §. 39 statutu. Data wpisu 15. stycznia 1923 r.

Sąd okręgowy, Oddział II. Brzeżany dnia 3. stycznia 1923. 7678

Firm. 150/23. C. II. 217. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru C. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Borysław. Brzmienie firmy: „Ferrum” handel żelaza i artykułów technicznych, spółka z ograniczoną poręką w Borysławiu. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie i pozbywanie wyrobów żelaznych i ar-

tykułów technicznych dla celów naftowo-górnicznych; b) nabywanie i pozbywanie materiałów opalowych dla celów popędu kopalni. Forma spółki: Akt notarialny z daty Drohobycz 8. maja 1923 l. rep. 57.136. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000 Mk. w gotówce wpłacony. Zawiadowcami ustanowieni zostali: Pinkas Herzig, Markus Baumgarten i Dawid Szagal, kupcy w Borysławiu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje co najmniej dwóch zawiadowców. Data wpisu 21. maja 1923.

Sąd okręgowy, Oddział II. Sambor dnia 21. maja 1923. 7714

Firm. 1541/23. C. III. 61. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C, wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Powszechnie Towarzystwo handlowe, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowca Eustachy Moczulski zmarł. Wykreślono zawiadowcę Leopolda Hantschla i zastępcę zawiadowcy Pawła Hewaka. Artykuł VII. kontraktu spółki otrzymał następujące brzmienie: Spółkę zastępuje firmę tej podpisuje jeden zawiadowca, którym spółnicy ustanawiają spółniczkę Marię Hantschlową. Zawiadowca podpisuje i będzie firmę spółki w ten sposób, że pod brzmieniem tej wyciśniętą stampilią, wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisaniem zawiadowca położy swój podpis. Nowa zawiadowczyni, żona kupca i przemysłowca mieszkająca w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 1. 6. Dzień wpisu: 30. września 1923. Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II. Kraków dnia 28 września 1923. 7690

Firm. 1602/23. C. III. 65. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C, wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Potockiego 9. Brzmienie firmy: „Wawel” Towarzystwo spedycyjno-transportowe w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykreślono z dotychczasowych zawiadowców Artura Cichońskiego, Michała Kniewicza i Aleksandra Zielinskiego, a zawiadowcą spółki jest Herman Safir, spedytory w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 9. § II. kontraktu spółkowego zmieniony został w ten sposób, że w paragrafie tym zostaje wyciśnięte zdanie, rozpoczynające się od słów „Do oświadczenia woli...”, a kończące się słowami „...położą swe podpisy”, a w to miejsce

wchodzi zdanie: „Do oświadczenia woli za spółkę i w ogóle do zastępstwa i podpisywania firmy spółki uprawniony jest jeden którykolwiek zawiadowca, zaś do zastępstwa i podpisywania firmy filii spółki we Wiedniu uprawniony jest jeden którykolwiek reprezentant tejże filii. Skreślenie podpisu następuje w ten sposób, że pod wypisaniem przez kogokolwiek, wydrukowanym lub stampilią wyciśniętą brzmieniem firmy spółki umieszcza swój podpis jeden którykolwiek zawiadowca, zaś pod brzmieniem firmy filii spółki we Wiedniu jeden którykolwiek reprezentant tejże filii. Dzień wpisu 4. października 1923. 7706

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 3. października 1923.

Firm. 1584/23 C. VI. 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C, wciągnięto, co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Polski Akropolis, Zakład dla eksportu i transakcji dziełami sztuki, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Kapitał zakładowy spółki podwyższony o 4.000.000 Mkp. czyli do kwoty 100.000.000 Mkp. Podwyżkę kapitału wpłacono w całości gotówką do kasy spółki. Dzień wpisu: 27. września 1923. 7697

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II. Kraków, dnia 25. września 1923.

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Rawa Ruska z dnia 4. sierpnia 1923. Kategoria C. na nazwisko **Andrzeja Makary**, syna Piotra i Melanii, urodzonego 10. grudnia 1901, religii grecko-kat. i zamieszkałego w Turynce, p. Żółkiew. 7785-2

**OGŁOSZENIE**

Dyrekcja Zakł. Gazow. Miejskie o we Lwowie podaje do wiadomości, że uchwała Rady Mi. jkiej z dnia 19 października 1923 została ustanowiona cena gazu na

**Mp. 3.000 — za 1 m<sup>3</sup>.**

Opłata za najem gazomierzy za rok odwyższona o 100 procent.

Należność i p. zyp datując do zapłaty i tytuł rachunków za miesiąc październik 1923 bez względu na termin odzyskania i na miernik, jak i nadl. mają być płacone w całości od przyszłego miesiąca.

Inkasę wadąg tej listy rozpocznie się z dniem 28 października b. r.

Lwów, w październiku 1923. 7818

**DYREKCJA ZAKŁADU GAZOWEGO MIEJSKIEGO**

**BANK DYSKONTOWY, T. A. WE LWOWIE UL. LEGIONÓW L. 3.**

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 16. czerwca 1923 i zezwolenia Ministra Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 31. sierpnia 1923, podwyższona się kapitał akcyjny Banku Dyskontowego we Lwowie, do sumy Mkp. 700.000.000 przez wydanie 1.700.000 akcji IV-tej emisji po Mkp. 280 l. w.

Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo poboru dwu akcji IV-tej emisji na jedną akcję poprzednich emisji po kursie Mkp. 450 z doliczeniem podatku emisyjnego i giełdowego, a wykonano ma być płacone do dnia 9. listopada 1923 pod rygorem jego utraty.

Blizsze warunki emisji podane są w Nr. 220 „Monitora Polskiego” z dnia 9. października 1923.

Zgłoszeń na wełna subskrypcje nie przyjmuje się z powodu objęcia wszystkich wolnych akcji przez grono dotychczasowych akcjonariuszy.

We Lwowie, dnia 18. października 1923 r. 7822

Za Radę Dyrekcyjną: **Dr. Leonard Kapściński (-).** Za Radę Zawiadowczą: **Władysław Terenkaczy (-).**

**OGŁOSZENIE.**

**DYREKCJA TOWARZYSTWA FABRYK CHEMICZNYCH „ZAGŁĘBIE”.** Sp. Akc. z polecenia Rady Nadzorczej Spółki, podaje do wiadomości, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki ma się odbyć 14 listopada r. b. w lokalu Akcyjnego Banku Związkowego, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 1. 4, o godz. 5 po południu.

Porządek obrad:

- 1) Zatwierdzenie kooptowanych Członków Rady Nadzorczej.
- 2) Powiększenie kapitału zakładowego.

O ile Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w pierwszym terminie nie będzie prawomocne, niniejszym zwołuje się drugie zebranie w myśl § 27. Statutu Spółki na dzień 22. listopada w wyżej wskazanym lokalu i o tej samej porze dnia, z tym samym porządkiem obrad, a uchwały powzięte na tem Zebraniu będą prawomocne i ostateczne bez względu na liczbę przybyłych Akcjonariuszy.

Na mocy § 19. Statutu Spółki Akcjonariusze korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą w Dyrekcji swe akcje, względnie z włożaniem numerów akcji, świadectwa zastawowe lub depozyty polskich instytucji kredytowych, rządowych lub akcyjnych, lub opartej na wzajemności, lub wreszcie zagranicznych, wskazanych przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszy i zaaprobowanych przez Ministra Skarbu. 22118

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 225.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 250.000 mp., za granicą 325.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmie od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmie się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczty Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: **JERZY KONARSKI** Należność pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kałbusiewicz.